

Roraty u św. Antoniego w Redzie

21.12.2020

Symeon i Anna



Do tej pory poznaliśmy wiele osób, które w czasach Starego Testamentu czekały na przyście Pana Jezusa. Dzisiaj poznamy prorokinię Annę i Symeona, których spotykamy na kartach Nowego Testamentu. Bóg obiecał Symeonowi, że on nie umrze, dopóki nie zobaczy Mesjasza. Z naszych poprzednich spotkań, także pewnie ze swojego doświadczenia wiesz, że Bóg jest zawsze wierny swoim obietnicom. Tak było również w życiu Symeona. Posłuchaj, jak wyglądało spotkanie tego pobożnego człowieka ze Zbawicielem.



Osiem dni po narodzinach Jezusa Jezus został zabrany na żydowską ceremonię ofiarowania. Podczas tej ceremonii nadano Mu imię Jezus - imię, które anioł powiedział Józefowi, aby dał Synowi Bożemu.



Czterdzieści dni po narodzinach Jezusa, Maria i Józef zabrali Jezusa do Świątyni na ceremonię oczyszczenia (Kapłańska 12: 2-6, 8). Zwykle jako ofiarę przynoszono baranka, ale ponieważ Maria i Józef byli biedni, przynieśli ofiarę w postaci pary gołębi lub gołębi.



W Jerozolimie mieszkał stary człowiek imieniem Symeon, któremu Bóg powiedział, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Zbawiciela, którego Bóg obiecał zesać. Duch Święty powiedział Symeonowi, aby poszedł do świątyni.



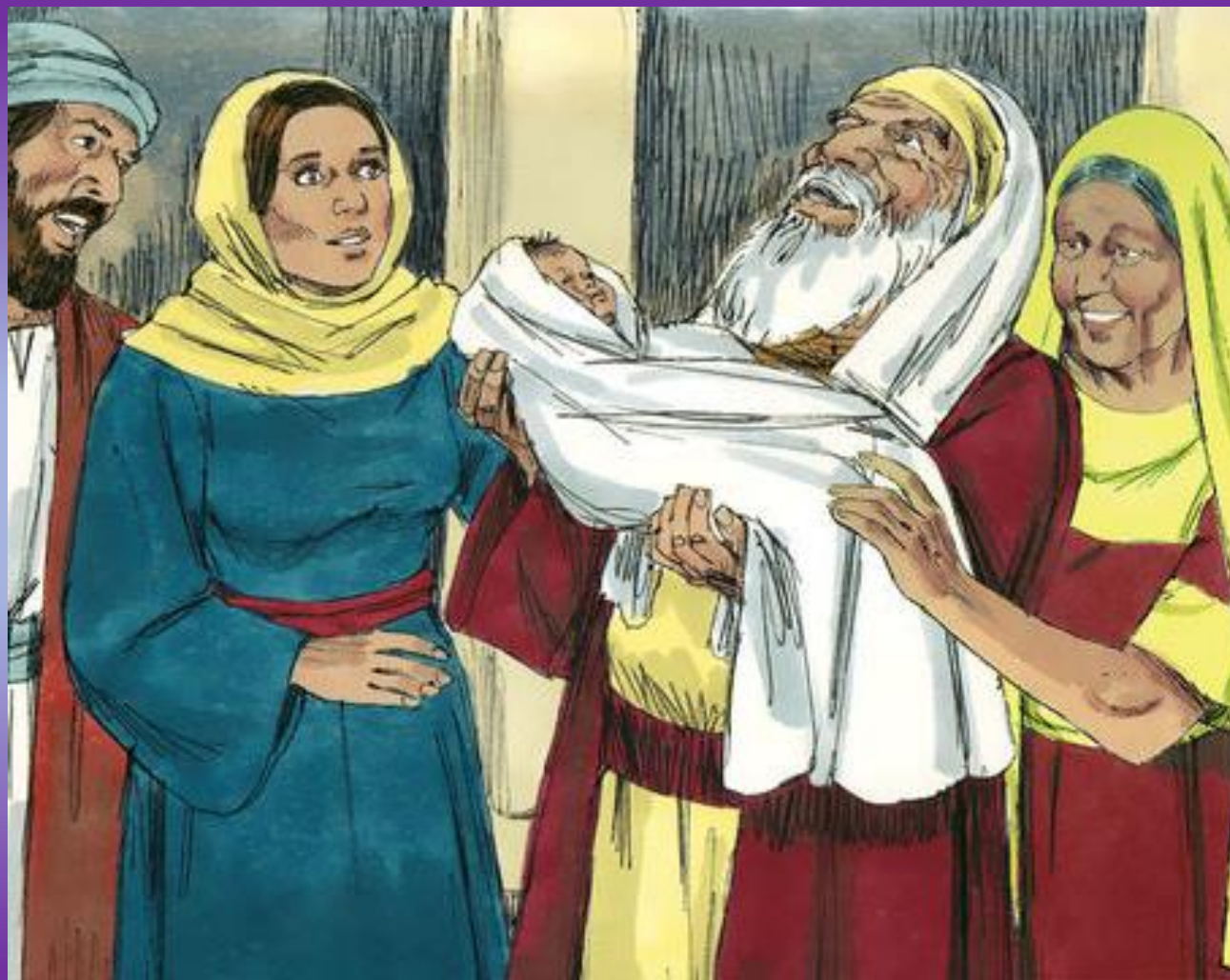
Kiedy zobaczył Marię, wziął dziecko w ramiona i wychwalał Boga, mówiąc: „Panie, teraz mogę umrzeć zadowolony! Widziałem bowiem Zbawiciela świata, tak jak mi obiecałeś.



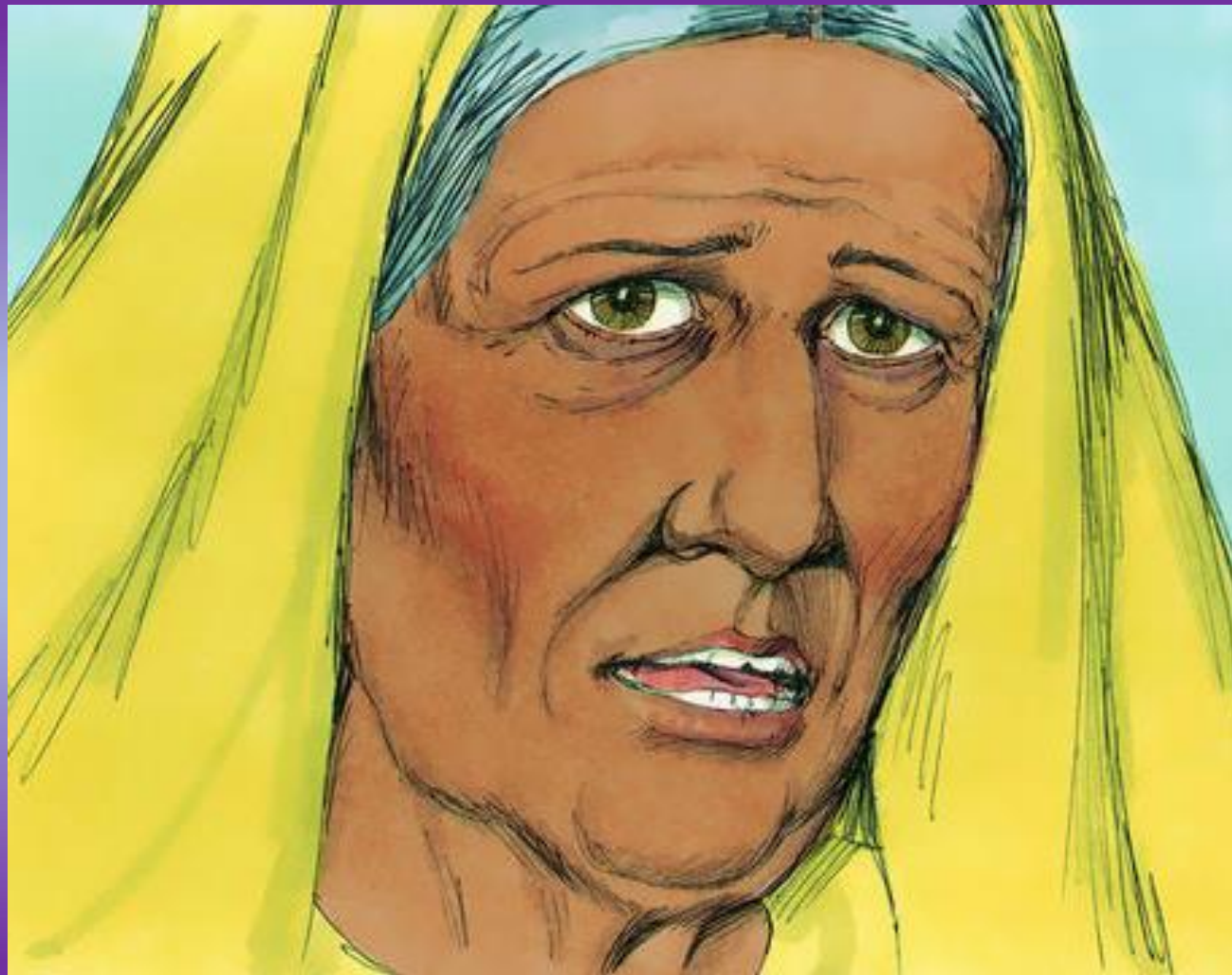
„On jest Światłością, która będzie świecić nad narodami i będzie chwałą Twego ludu, Izraela!” Józef i Maria stali tam, zdumieni tym, co zostało powiedziane o Jezusie. Symeon ostrzegł wtedy Marię, że wielu Izraelczyków odrzuci Jezusa, ale wielu innym przyniesie radość.



84-letnia wdowa imieniem Anna była tego dnia w świątyni i widziała Symeona rozmawiającego z Marią i Józefem. Zaczęła też dziękować Bogu za zesłanie Zbawiciela świata.



Zacząła mówić wszystkim w Jerozolimie,
którzy czekali na przyjście Zbawiciela, że w
końcu nadszedł Mesjasz.



Maria i Józef wrócili do domu. Jezus dorastał jako silny, krzepki chłopiec, znany z mądrości wykraczającej poza swoje lata. Bóg wylał na niego swoje błogosławieństwa.



To niezwykle wydarzenie napełniło serce Symeona wielką radością. Tak dzieje się zawsze, kiedy spotykamy się z Bogiem i zapraszamy Go do swojego życia i serca. Symeon uczy nas, że za wszystko trzeba dziękować Panu Bogu, bo On zawsze daje nam to, co służy naszemu szczęściu i zbawieniu. Również prorokini Anna poznała w małym Jezusie Mesjasza, a Dobrą Nowinę o Jego przyjsciu na świat przekazywała wszystkim napotkanym ludziom.

Na mocy chrztu świętego każdy z nas powołany jest do tego, żeby świadczyć o Bogu. Jestem apostołem Pana Jezusa nie tylko wtedy, gdy o Nim mówię, ale przede wszystkim wtedy, gdy staram się żyć zgodnie z Jego słowami zawartymi w Ewangelii. Czy słucham uważnie, co Jezus mówi do mnie?

Nie chcemy być „głusi”, dlatego wołamy –
Przyjdź, Jezus, przyjdź!

Zadanie:

Dzisiaj zastanowię się nad tym, w jaki sposób mogę świadczyć o swojej przyjaźni z Jezusem, na którego czekam.